

Wchodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 42 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.


Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garment) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyjja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

**Wtorek**

**N<sup>ro</sup>. 107.**

**15. września 1847**

Gdy z dniem ostatnim bieżącego miesiąca kończy się trzeci kwartał prenumeraty na Gazetę Lwowską, Redakcyjja uprasza tak pp. prenumeratorów na prowincyi jakoteż i tych, którzyby na nowo prenumerować chcieli, aby dla uniknienia zwłoki w odbieraniu téjże Gazety, zawczasu złożyli prenumeratę na czwarty kwartał w najbliższych c. k. Pocztamtach lub w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim, — a to według warunków powyżej obok tytułu Gazety umieszczonych.

 I na całe drugie półrocze, to jest za czas od 1. lipca do ostatniego grudnia r. b. można jeszcze prenumerować, gdyż Redakcyjja ma tym razem zapas kompletnych egzemplarzy za trzeci kwartał.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Z Wiednia: Pobyt. W. Księcia Rosyjskiego Michała.

**Wiadomości zagraniczne:** Hiszpanija: Królowa Izabela oznajmia aktem urzędowym swoje zaślubienie z Infantem Don Francisco de Asis i zwoluje Kortezy. — Blizkie zaślubienie siostry Królowej z synem Króla Francuzów. — Narvaez do Madrytu wezwany.

**Francyja:** Wręczenie Królowi adresu izby deputowanych i odroczenie izb do stycznia r. 1847. — Wyznania Henryego. — Pożary w departamentach szérzą się ciągle.

**Szwajcaryja:** Kwestyja z Francyją o zajęcie pogranicznej doliny Dappes.

**Kraków:** Jeszcze sprostowanie Gazety Krakowskiej co do wypadków w dniu 22. lutego.

**Królestwo Polskie:** Instrukcyjja dla urzędników wyznaczonych do ogłoszenia gminom Ukazu Cesarskiego o stosunkach między dziećmi a włościanami.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Białej. — Z Ołomuńca.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCKMość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 29. sierpnia b. r. opróżnioną w katedralnej kapitule *rit. graeci* w Przemysłu honorową kanoniję, nadać najtąskawiej proboszczowi w Starem Siele, Michałowi Brylińskiemu.

Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Książę Rosyjski Michał udał się dnia 8. b. m. do Baden, dla oddania Jego Cesarzowiczowskiej Mości najdostojniejszemu Arcyksięciu Karolowi swéj wizyty w Weilburgu. — Dnia 9. przedpołudniem wyjechał Jego Ces. Mość W. Książę do Wiener-Neustadt, dla zwidzenia tamtéjszej akademii wojskowej.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Z Madrytu d. 29. sierpnia. Urzędowa *Gazeta Madrycka* ogłosiła dziś następujący dekret: Donna Izabela II. z Bożej łaski i po-



dług konstytucji hiszpańskiej monarchii, Królowa Hiszpanów, wszystkim tym, którzy to czytać będą, swe pozdrowienie: Wiedźcie o tém, że, ponieważ postanowiłam zaślubić Me-go kuzyna, Infanta Don Francisco de Asia Maria, i żeby zachowaniem było postanowie-nie artykułu 17. konstytucji, wykonując Nasze królewskie przywileje i po wystuchaniu Naszej królewskiej rady, zwołaliśmy i zwołujemy niniej-szym dekretem na dzień 14. przyszłego miesiąca września Kortezy tego Królestwa. W skutek tego rozkazujemy, aby senatorowie i deputo-wani zgromadzili się powyżej wymienionego dnia 14. września w stolicy Hiszpanów, dla otworze-nia Kortezów. W pałacu d. 28. sierpnia 1846.

Podpisano: Ja, Królowa.<sup>4</sup>

Królowa Izabela ma blisko szesnaście lat (urodziła się w Madrycie dnia 10. października 1830). Infant Don Francisco de Asia za-czął ostatniego miesiąca maja rok dwudziesty piąty (urodził się d. 13. maja 1822)

— Dzisiejszego wieczora wyprawił rząd do Rzymu gońca z depeszami dla pana Castille-y Ayensa, w których temuż rozkazano, aby pro-sił papieża o potrzebną dyspensę do zaślubie-nia Królowej z jej siostrzeńcem, Infantem Don Francisco de Asia.

— Dnia 30. sierpnia. Urzędowy dzien-nik *el Impartial* ogłosił nam wczoraj wieczór co następuje: „Mamy dostateczne powody do przypuszczenia, że Infanka Donna Luiza Fernanda, idąc za uczuciami swego serca, z zezwoleniem naszej Królowej i zgodnie ze zdaniem rady ministeryjalnej, obrała sobie za małżonka, najmłodszego i świątłego syna Króla Francuzów. Dla tych, którzy tę kwestyję bez-stronnie i z prawdziwym patryjotyzmem roz-trząsają, niemoże być jak tylko radosną ta wiadomość, że w jednym dniu i z tak do-stojnymi i popularnymi książętami skojarzony będzie podwójny związek, który się przyczyni do podźwignienia naszego kraju na to wysokie stanowisko, jakie mu się w Europie należy.<sup>4</sup>

Wydane dzisiaj dzienniki ministeryjalne po-twierdzają powyższe doniesienia, dodając, że zaślubienie Infanki z księciem Montpensier odbędzie się tegoż samego dnia co i Królowej, to jest dnia 10. w przyszłym miesiącu paździer-niku, potem Infanka uda się do Paryża, gdzie o bok swego małżonka rezydować będzie. — Polityka francuzkiego dworu odniosła przeto wielki tryumf. Jeden z synów Króla Lud-wika Filipa osiedzi z przyszłą swoją mał-żonką tron Hiszpanii, jeżeliby terazniejsza Królowa bez potomstwa umarła. Czy inne eu-ropejskie mocarstwa życzyć będą francuzkiemu

dworowi z tego powodu pomyślności, nie mo-żna przewidzieć. Ale z pewnością mogą twier-dzić (tak pisze korespondent *Allgemeine Peuss. Zeitung*.) że lord Palmerston, skoro obiął kierunek spraw zagranicznych, wydał tutejsze-mu posłowi, panu Bulwer rozkaz, by o-świadczył ministrom, że jego rząd życzy sobie i spodziewa się, iż może spuścić się na to, że pomieniony projekt zaślubienia młodej Infan-ki, siostry Królowej, z księciem Montpen-sier, wykonanym nie będzie, gdyż w przeci-wnym razie doznałyby nieprzyjemnej zmiany nietylko zachodzące między Londyńskim a Ma-dryckim dworem przyjacielskie porozumienia, lecz także inne stosunki, od których spokoj-ność Europy zawisa.

Generał Narvaez, którego poselstwo w Ne-apolu utraciło teraz swoje znaczenie, został przez ministrów wezwany, aby niezwłocznie powrócił do Madrytu.

## Francyja.

Wniosek do adresu iz by deputowanych jako odgłos mowy z tronu przedłożono dnia 2. września po południu izbie deputowanych. — Dnia 3. były nad tymże adresem rozprawy, które się o czwartej godzinie już zakończyły.

Z Paryża dnia 4. września. Minister spraw wewnętrznych odczytał dziś w izbie de-putowanych po oznajmieniu bardzo łaskawej od-powiedzi Króla na adres tejże izby, królewską odezwę, którą posiedzenia 1847. roku na dzień 11. przyszłego miesiąca stycznia odroczone. — Poczem niezwłocznie o godzinie pół do drugiej zamknięto posiedzenie. Król przyjmował wczoraj o godzinie dziewiątej deputacyją od izby de-putowanych; prezydent Sauzet odczytał adres. Podczas głosowania na tenże adres było tylko 231 członków obecnych; deputowani opozycyi byli się już wprzód usuneli.

Osądzony przez sąd parów J. Henry zeznał, jakieśmy już donieśli, że w piwnicy swego po-mieszkania zakopał uprzednie opisanie swego zbrodniczego zamysłu. Jakoż istotnie w ozna-czonym przez niego miejscu znaleziono mie-dzianą rurkę, której treść rozpoznawał onegdaj jeden z delegowanych do tego urzędników są-dowych. Znalezione w niej papiéry zawierały dostateczne skraślenie tego, co on dla osiągnię-tania swego zamiaru, by go na śmierć skazano, chciał uczynić. Opisał on nabój swych pistole-tów, to jest, że bynajmniej nie nabije ich kulą, tylko małemi kawałkami żelaza. — Nadmienił także o swoich oświadczeniach gdy będzie schwytanym, mających wzniecić podej-zenie, że ma spółwinowajców; owo zgola o-



kazuje się, iż całe to pismo pochodzi od człowieka, który chociaż ma obłąkany umysł, jednak jest w stanie, dziwne i niemające związku swe wyobrażenia w pewnym porządku i potoczysto wyrazić. Względem podanej przez Henryego prośby o ułatwienie, nic jeszcze nie postanowiono.

*Journal des Debats* donosi: „Rząd, stronnictwo konserwacyjne i opozycja zgodziły się na odłożenie obrad nad wszystkimi politycznymi kwestyjami na drugą część tegorocznych posiedzeń. Pan Odilon Barrot oświadczył w dzielnym biurze, gdzie się znajdował naprzeciw ministra spraw wewnętrznych, że opozycja chce na ten raz rzec się wszelkiej politycznej rozprawy i niezwłocznie będzie głosować za przyjęciem wniosku do adresu, jeżeliby w nim nie wyraz przywiązania do polityki gabinetu, lecz tylko samą formułę grzeczności upatrywano. Minister, hrabia Duchatel, odrzekł mu na to: „My chcemy, aby rozprawa nad stosunkami kraju była dokładną i prawdziwą. My będziemy do tego gotowi w miesiącu styczniu, a potem, tym bardziej będziemy w stanie jak najdokładniejsze dać objaśnienie na wszystkie pytania wewnętrznej i zewnętrznej polityki.“ To oświadczenie przyczyniło się najwięcej do odroczenia izby.“

Dziennik *Constitutionnel* poświęcił znowu obszerny artykuł departamentowym pożarom, które teraz nawet do stolicy coraz więcej zbliżać się zdają, i rozważa przyczyny, którym strasznie to zjawienie przypisać należy. Wyprowadza on ten wniosek, iż większa liczba pomienionych przypadków powstała ze wszech miar z umyślnego podpalania, a potem podaje niektóre środki, jakby temu złemu zapobiedz. Publiczna władza powinna po wioskach, gdzie siłkawy w najlichszym są stanie, albo raczej gdzie ich zupełnie nie ma, uorganizować stosowny instytut gaszenia, i wszystkie wsie potrzebne aparatami i narzędziami zaopatrzyć. Dziennik *Quotidienne* zawiera podobnie uwagi nad tym nieszczęściem, które coraz bardziej się szerzy i w biegu swoim podobnie jak cholera nie oszczędza; z departamentu Yonne, gdzie tak wielkie zrządziło spustoszenia, rozciągnęło się to nieszczęście dalej ku obwodowi Cote d'Or, i zajęło departament Cher; wciśnięto się do posiadłości hrabiny Montalivet, a teraz słychać, że w departamencie powyższym zniszczyło las należący do hrabiego Chambord. Jak w pierwszych miesiącach roku 1830, tak i teraz rozpościera się znowu głęboka, szkaradna tajemnica nad temi pożarami; zwyczajne przypadki i nieostrożność mo-

głyby wprowadzić być dostateczne do wyjaśnienia pożarów, gdyby one tu i owdzie pojedynczo się wydarzały, ale nie takich pożarów, gdzie płomień cały departament niszczyć się zdawały, i które nawet groźne listy poprzedziły; dotychczas nie zdołała policja odkryć najmniejszej poszlaki, ani też zbrojna siła mogła zapobiedz temu nieszczęściu.

### Szwajcaryja.

*Federacyjna Gazeta* z dnia 31. sierpnia zawiera następujący artykuł: *Journal des Debats* ogłosił urządzenie, że francuzki rząd zajął dolinę Dappu, o którą dotychczas między nim a Szwajcaryją spór się toczył, w zupełną i ostateczną posiadłość (*possession complète et définitive*), przyczem odwołując się wyraźnie do wojennej ważności téjże doliny, dodał tę szyderską uwagę, że Francuja nie może jęj dłużej obcej administracyi pozostawić.\*) A tak zdawało się, że Francuja ten węzeł mieczem mocniejszego rozciąta, i dziwnem było tylko to, że rządowy organ wadlandzkiego rządu nie zwrócił na ten przedmiot swojej uwagi, i że wadlandzki rząd przynajmniej nie protestował natychmiast uroczyście przeciw takiemu gwałtownemu postępkowi i na zgromadzonym władnie sejmie nie przedsięwziął w téj mierze urzędowych kroków. Teraz zaś donosi *Gazette de Lausanne*, że w téj mierze zaszyły układy, iż Francuja ofiarowała wadlandzkiemu rządowi wynagrodzenie 300,000 franków, przyczem dodaje taż *Gazeta*, że wkrótce od sejmu sankcyi się spodziewać — Zaprawdę, nie wierzyliśmy naszym oczom, czytając to doniesienie *Gazety de Lausanne*. Jako, tożby dla zasilenia swych podupadłych finansów pozbył się wadlandzki rząd doliny, która dla swęj wojennej ważności bynajmniej nie jest własnością samego kantonu Wadt, lecz całej skonfederowanej Szwajcaryi, i pozbył się jęj w taki sposób, iżby dla Federacyi nic innego nie pozostawało, jak tylko uznać *fait accompli* dokonany wypadek! — Nie miałyżby w téj mierze wszystkie stronnictwa być jednego mniemania? Nie powinnyż dzielniki wszelkiej barwy także samo okazać oburzenie? Ciekawi jesteśmy w samęj rzeczy co téż rządowy organ wadlandzkiego rządu po tém obwieszczeniu ze strony *Gazette de Lausanne* teraz powie i jakie w téj mierze uczyni wadlandzkie poselstwo na sejmie oświadczenie. Na wszelki wypadek sprawa ta jest podług praw stanu tak ważna, że publiczna opinija upo-

\*) Obacz *Gazetę Lwowską* z dnia 3. września.



ważniona jest domagać się w tej mierze od wadlandzkiego rządu dokładnego objaśnienia.\*

### Kraków.

*Gazeta Krakowska* z dnia 10. września pisze: W pierwszym Dodatku *Gazety Wrocławskiej* z d. 19. sierpnia 1846 zamieszczony jest artykuł z *Krakowa* z daty 1. czerwca, który opiewa: »iż Zastępca Prezesa Senatu w dniu 22. lutego »w imieniu tegoż wysłał jednego z obywateli »krakowskich dla zebrania kilku innych znakomitszych obywateli i porozumienia się z nimi »względem uzbrojenia się w takiem niebezpieczeństwie (to jest: z powodu zamierzonego »cofnięcia się pana generała Collin na zamek krakowski) i obrony miasta przeciw powstańcom.«

Upoważnieni jesteśmy oświadczyć: iż Zastępca Prezesa Senatu w dniu 22. lutego wprawdzie objawił życzenie jednemu z obywateli krakowskich, aby tenże zniósł się z kilku znakomitszymi tutejszymi mieszkańcami w celu utworzenia straży obywatelskiej, ale to jedynie dla obrony życia i majątku na przypadek, gdyby pan generał Collin cofnąć się był zniewolony; lecz Zastępca Prezesa najodleglejszej nawet nie rzucił myśli, pod względem wezwania tutejszych mieszkańców do obrony wojskowej miasta przeciw nadciągającym powstańcom. Nadto, zlecenie to Zastępcy Prezesa Senatu było jedynie ewentualnem, bez czynienia jakiegokolwiek wzmianki, jakoby p. generał Collin zamiar cofnięcia się na zamek lub w inne miejsce oznajmić miał.

Tuszmy sobie po prawej dążności Redakcy *Gazety Wrocławskiej*, iż powyższe sprostowanie chętnie do pisma swego przyjąć nie omieszką.

### Królestwo Polskie.

Prócz ogłoszonego w *Gazecie Lwowskiej* pod dniem 3. b. m. Nr. 102. najwyższego Ukazu z dnia 7. czerwca 1846, wydano do cywilnych gubernatorów Królestwa jeszcze dwa inne dokumenty: 1) Instrukcyję dla urzędników wyznaczonych do ogłoszenia najwyższego Ukazu, który się polepszenia stanu włościan dotyczy, a 2) Rozporządzenie Księcia namiestnika w Królestwie Polskiem do cywilnych gubernatorów tegoż Królestwa. — Treść powyższej wymienionej instrukcyi jest następująca:

1) Urzędnik mianowany do ogłoszenia włościanom najwyższego Ukazu z dnia 7. czerwca b. r., równie jak i rozporządzenia, które w skutek tegoż J. O. Księzę namiestnik wydał do cywilnych gubernatorów Królestwa, jest obowiązany powierzona sobie misyję we wszystkich

gminach, do których będzie posłany, od 20go do 31go sierpnia ukończyć, a to tak, aby we wszystkich gminach włościańskich Królestwa, najwyższa wola do 1. września wiadomą była. — 2) Delegowany ten urzędnik jest obowiązany przyjść do kancelaryi wójta gminy i wezwać go, aby on podług urzędowego spisu ludności w jednym i tym samym dniu i godzinie zwołał wójtów jako też wszystkich włościan trzy morgi gruntu posiadających, i stosowną do tego pańszczyznę odrabiających; następnie wszystkich, którzy albo darmochoy albo najmy przymusowo odbywają. — 3) Wraz z wójtami i włościanami ma być także wezwany do stawienia się właściciel wsi, jeżeli sam nie jest wójtem gminy, — a w niebytności jego ekonom — lub pełnomocnik właściciela wsi. — 4) Gdy się wszyscy powyżej wymienieni zgromadzą, ma delegowany w przynależnym mundurze urzędowym i z odpowiednią wysoką jego misyję powagą — po prostu i jasno wytłumaczyć włościanom, co następuje:

»Z woli i upoważnienia rządu, przyszedłem, ogłosić Wam, włościanom, najwyższy rozkaz, najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla, który w swęj łasce raczył wysoką swą uwagę zwrócić na Wasz stan i postanowił go polepszyć.« Najwyższy ten rozkaz opiewa tak: (Tu przeczyta delegowany włościanom najwyższy Ukaz, głośno, powoli i tak zrozumiale, jak tylko można, nie pozwalając sobie żadnych objaśnień lub komentarzów. — Zaraz po przeczytaniu Ukazu obowiązany jest odczytać rozporządzenie J. O. Księcia namiestnika, a to z następującemi na wstępie słowami):

»Jaśnie Oświecony Książę namiestnik Królestwa starając się o to, abyście Wy dokładnie pojęli i zrozumieли ojcowskie zamiary Jego Mości naszego Cesarza i Króla, raczył wydać do Jego Excelencyi cywilnego Gubernatora następujące rozporządzenie, które Wam także przeczytam.« (Tu nastąpi przeczytanie rozporządzenia Księcia namiestnika. \*) »Powyższe dokumenty, które dla Was są bardzo ważne, to jest — najwyższy Ukaz i rozporządzenie J. O. Księcia namiestnika, składam niniejszém urzędownie dla Waszej wiadomości i dla Waszego pożytku w kancelaryi wójta gminy. — Teraz zaś na mocy rozporządzenia J. O. Księcia namiestnika, które Wam właśnie przeczytałem — mówię Wam: że każdy z Was, który przynajmniej 3 morgi gruntu używa — ma je na przyszłość rzetelnie i bez przeszkody uprawiać i takowych używać; ale z dru-

\*) Którego treść w przyszłej *Gazecie Lwowskiej* będzie umieszczona.



gicj strony jest obowiązany punktualnie i poczciwie pełnić to wszystko, do czego dobrowolnie się zobowiązał. — „Mówię Wam dalej, że dziedzic nie odbierze Wam tego gruntu, i nie nałoży na Was innych powinności, oprócz tych, które do dziś dnia odrabiacie, albo na które się dobrowolnie zgodzicie. — „Lecz mówię Wam, że dziedzic ma prawo wypowiedzieć Wam grunt i wydalić Was z niego za wiedzą i pozwoleniem rządu, jeżeliby któren z Was, co pański grunt uprawia i w pańskim domu mieszka, nie chciał wypełniać i odrabiać tego, do czego dobrowolnie się zobowiązał — bo rząd nie będzie miał żadnego względu na takiego, nie prawo będzie bronić dziedzica. — „Mówię Wam dalej, że to, co między Wami było dotychczas zwyczajem, odrabiać dziedzicowi darmochoy albo też najmy przymusowe, będzie rząd wszystkie takowe robocizny ściśle rozpoznawał, a jeżeliby się okazało, że one nie są prawnie uzasadnione, lecz bezprawnie na Was nałożone, tedy rząd takowe robocizny zniesie: — Ale ja napominam Was, że rozsądzenie tego, co Wy macie odrabiać, a co nie, nie do Was należy. Rząd przysłał do wójta gminy drukowaną tabelę, w której postanowiono będzie wszystko to, co Wy obowiązani jesteście odrabiać, a od czego uwolnionymi będziecie. — „Tabela ta będzie Wam przeczytana, — a Wy będziecie obowiązani podług niej odrabiać dziedzicowi pańszczyznę. — „Chociaż tutejszy dziedzic nie jest umocowany odebrać Wam grunt i ziemię, którą uprawiacie — lub też wydalić Was z Waszego pomieszkania, jeżeli Wy swoje powinności będziecie ściśle wypełniali, — jednakże wolno Wam jest, podług Waszego życzenia oddalić się z gruntu i szukać sobie gdzie indziej osiedlenia, gdzie je który z Was znajdzie i jak się ugodzi, i nikt Wam tego zabronić nie może; ale każdy z Was, który chce za grunt dziękować, i ze swego mieszkania wynieść się, musi o tym zamyśle zawiadomić dziedzica, a w jego niebytności ekonoma, a to przynajmniej na 3 miesiące przed zaczęciem roku gospodarskiego, to jest przed dniem Ś. Wojciecha... a więc około nowego roku; a zatem każdy z Was, który się chce oddalić, jest obowiązany, przed nowym rokiem w obecności wójta i dwóch najstarszych z gminy objawić dziedzicowi swoje życzenie i podziękować. — „Pamiętajcież o tém, że zawsze tylko w obec świadków dziękować trzeba. W dzień Ś. Wojciecha, to znaczy, gdy nadejdzie czas Waszego przesiedlenia, nie może dziedzic przeszkodzić temu przesiedleniu, gdyby nawet miał do Was jakowe pretensyje, — ale Wy jeste-

cie obowiązani oddać rzetelnie i poczciwie to wszystko, co jest dziedzica własnością. — Macie więc zwrócić dziedzicowi nadany Wam inwentarz, zasiew, jeżeli uprawiany przez Was grunt, przy nadaniu go Wam był zasiany i t. p., bo dziedzic ma prawo to samo odebrać napowrót, co jest jego własnością. — A więc gdy Wam powiedział, że kaźden z Was tak długo jak zechce może pozostać na uprawianym teraz przez siebie gruncie, ale zawsze pod tym warunkiem, że będzie odrabiał pańszczyznę, którą odrabiać jest obowiązany; następnie, że wszystkie inne dotychczasowe darmochoy i robocizny za ustanowioną zapłatę, o ile takowe od Was bezprawnie żądane były — co będzie rzeczą rządu rozpoznać i osądzić — zniesionemi będą, napominam Was surowo, że, dopokąd ze strony Rządu nienadejdzie rezolucyja o tém wszystkim, do czego na dal obowiązani będziecie, dotąd macie odrabiać tak pańszczyznę, jako też wszystko inne w taki sam sposób jak teraz, spokojnie i uległe; następnie nie powinniście słuchać tych pokątnych doradców, którzy Was dla ogołocenia z pieniędzy, do nieposłuszeństwa i zanoszenia skarg namawiają. — „Zaufajcie Waszemu najwyższemu Monarsze i ojcowskięj staranności Waszego Rządu, bo Cesarz i jego Rząd pamiętają o Was i starają się Wasz los polepszyć, — Bądźcie z pokorą posłusznymi woli Rządu, i okaźcie się godnymi téj łaski, którą Jego Cesarzka Mość Was obdarza, bo ja powtarzam Wam jeszcze raz, że kaźdy, który się okaże krnąbrnym w pełnieniu swych powinności, albo drugich do nieposłuszeństwa podmówi, albo nakoniec podszeptów pokątnych doradców usłucha, ten zaraz przy pierwszym kroku surowo ukaranym zostanie; bo rząd postanowił, kaźdęj samowolności z Waszëj strony przeszkodzić i kaźdą bezprawność surowo ukarać. — „Wracajcież teraz spokojnie do Waszych siedzib, przykładajcie się do roboty, tak dla dziedzica jak i dla Siebie samych, i zachowajcie w Swojem sercu nazawsze wdzięczne uczucie dla wspaniałego Monarchy za to wszystkie dobrodziejstwa, któremi Was obdarzył, i które się tak wielce do Waszëj pomyślności przyczynią. — 5.) Po wyluszczeniu tego wszystkiego, nie wolno delegowanemu wchodzić w jakiegokolwiekbyż czynione mu zapytania lub też je rozstrzygać, również niewolno mu słuchać ani też roztrząsać skarg przeciw dziedzicowi lub włościanom. — 6.) Jeżeliby jakowa część wieśniaków nie zrozumiała i niepojęła dobrze tego, co jęj przeczytano, obowiązany jest delegowany jeszcze raz obja-



nienie swoje powtórzyć i jeszcze raz najwyższy Ukaz przeczytać. — 7) Tę czynność urzędową wniesie delegowany na miejscu, na prostym niestęplowym papierze do protokołu, któryto protokół powinien być przez niego, wojtą gminy, dziedzica lub jego zastępcy i przez wojtów podpisany. — 8.) Do raportu który o wykonaniu swęj misji wraz z przynależnemi protokołami przedłoży gubernijalnemu rządowi, wolno delegowanemu zalikwidować sobie dyjety i koszta podróży — lecz tę likwidację należy wiarygodnemi kwitami i poświadczeniami uzasadnić. —

Przydujący dyrektor w ministerstwie spraw wewnętrznych, tajny radca i senator. (podpis.)  
A. Storożenko.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z Białej dnia 12. września. Tu i owdzie wzięto się już w obwodzie wadowickim do wykopywania ziemniaków, i pokazuje się podobnie jak w przeszłym roku, iż niektóre gatunki choroby nie dotknęła, inne znowu niemal całkiem gniją, a zło to rozszerzyło się najwięcej w okolicach pogórnych, którym w samej rzeczy wielki grozi niedostatek. Lud prosty ratuje z nadpsutych ziemniaków co może, wykrawując zdrowe ich części, które na talarki kraje i suszy, aby je na mąkę zemleć i chleb z nich pieć. Zboże wróciło do swoich dawniejszych wysokich cen, tak, iż teraz korzec pszenicy stoi u nas na 10 zr., żyta 9 do 10 zr., jęczmienia 6 zr. mon. konw. Tylko jeden owies został przy swęj dawniejszej cenie 2 zr. 36 kr. m. k. za korzec. — Zbiory w naszym kraju były w tym roku dość zadowolające; aby tylko dowóz z okolic mających zboża podostatkiem był ciągle dobrze utrafony, a spekulanci zbożowi do popłochu się nie przyczyniali, to jeszcze bięda nie będzie tak wielka.

Z Morawii dowożą nam tu zboże i w tym roku: patrząc na to, rzeklibyś iż owa błogosławiona Galicyja zubożała w zboże, bo nic nam prawie teraz nie dostawia.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 9. września.

Z przypędzonych w tym tygodniu z Galicyi 2206 wołów, sprzedano po drodze w Szlązku i

Morawii 1322 sztuk, a na naszym targu sta-nęło tylko 384 sztuk, i wszystkie zostały rozkupione.

W Wiedniu stoi cetnar wołu na 41 do 42 zr. w. w. — Na przyszły tydzień spodziewamy się do 2500 wołów.

Przypędzili na targ: 1) Mikołaj Udowicz, z Nowoselic, 131 (krów); 2) Herman Haczek, z Uścia, 120 wołów; 3) Marek Kriss, z Nowoselic, 146; 4) Mojżesz Brüche, z Sionoutz, 113. — Małemi partyjami 374. — Ogółem 884.

Zakupione:	sztuk	Cena jed- nej pary w. w.		radasz	Z tych para ważyc mogła  cetnar.
		zr.	kr.		

Z partyi [Nr. 1. do Hatt-schein . . . . .	96	237	30	5	7
Z partyi Nr. 2. do Pragi .	114	389	—	—	10
Partyję Nr. 3. do Wiednia	146	397	—	—	10 1/4
Partyję Nr. 4. do . . . . .	113	345	—	—	9
Małe partyje ze wszyst- kiem.					

Przed targiem sprzedali: 1) Nie-wiadomy z nazwiska, 265 wołów; 2) Niewia-domy z nazwiska, 106; 3) Niewiadomy z na-zwiska, 80; 4) Niewiadomy z nazwiska, 70; 5) Schapsel, z Besarabii, 300; 6) Mendel Amster, z Czerniowiec, 211; 7) Nowak, z Białej, 240; 8) Kriss, z Żurawna, 50. — Ogółem 1322.

Kupiono:	sztuk	Cena jed- nej pary w. w. w.		radasz	Z tych para ważyc mogła  cetnar.
		zr.	kr.		

Partyję Nr. 1. do Szlązka na stajnię.					
Partyję Nr. 2. do Prus na rzeż.					
Partyję Nr. 3. do Neutt- scheiu na rzeż.					
Partyję Nr. 4. do Weis- kirch na rzeż.					
Partyję Nr. 5. do Wiednia	300	356	—	—	9 1/2
Z partyi Nr. 6. detto	204	385	—	7	10
Partyję Nr. 7. do Pragi .	240	435	—	—	11 1/2
Partyję Nr. 8. do . . . . .					